

Szanowni Państwo,

Rozpoczynając tych kilka zdań, jakie pozwalam sobie kierować co miesiąc do Szanownych Czytelników Energetyki, zdań jakie znajdują się w numerze datowanym kwiecień 2005, nie sposób nie wspomnieć o wydarzeniu, które spowodowało, że ten fizykalnie względny czas na chwilę się zatrzymał, dając jakby ludziom całego Globu, w tym oczywiście i Polakom, możliwość zadumy i refleksji nad życiem i śmiercią największego Polaka, Jan Pawła II.

Na łamach Energetyki warto chyba zwrócić w tych chwilach uwagę na fakt, że Temu Człowiekowi całkowicie pochłoniętemu sprawami wiary i idei, nie obca była technika i potrafił z jej zdobyć korzystać i wykorzystywać je w realizacji swego posłannictwa. Najnowsze środki komunikacji, tej lądowej, morskiej, powietrznej czy wreszcie telekomunikacji, Internet, teletransmisje, wszystko to, co wykorzystywało do spotęgowania ludzkiego oddziaływania energię elektryczną, umiał spożytkować w celu nawiązywania kontaktu z ludźmi i przekazywania im radosnej Nowiny.

---

Szanowni Czytelnicy,

Już tradycją się stało, że co dwa lata ukazuje się numer Energetyki poświęcony dorobkowi plenarnych obrad CIGRE, odbywających się równie tradycyjnie co dwa lata w Paryżu. Celem tych publikacji jest zapoznanie z tym dorobkiem szerokiego grona polskich energetyków żyjących na co dzień problemami programowania, projektowania, budowy i eksploatacji sieci i systemów elektroenergetycznych. Mamy, jako redakcja, nieskromną nadzieję, że zaliczyć to można do działań realizacji wielkiego wyzwania XXI wieku, jakim jest powszechna edukacja stanowiąca podstawę do tzw. gospodarki opartej na wiedzy. Ten "sigrowski" numer Energetyki może się ukazać dzięki życzliwej postawie Polskiego Komitetu Wielkich Sieci Elektrycznych działającego przy Instytucie Energetyki. Komitetowi i Dyrekcji Instytutu należą się serdeczne podziękowania za kompetentną i jakże życzliwą współpracę z redakcją. Podobnie słowa podziękowań kierujemy pod adresem wszystkich Autorów przeglądowych opracowań omawiających dorobek poszczególnych Komitetów Studiów. To często żmudna praca wielu wybitnych specjalistów i ekspertów pracujących na co dzień w różnych formach i instytucjach polskiej energetyki przyczyniła się do tego, że możemy szersze informacje o tym, co się dzieje w światowej i europejskiej energetyce przekazać inżynierom i technikom elektroenergetykom.

Warto chyba w tym miejscu wspomnieć, iż podczas wystąpień na paryskiej Sesji wielokrotnie stwierdzano, że zliberalizowany rynek energii elektrycznej charakteryzuje się rozłącznością: procesów produkcyjnych, usług świadczonych w sektorze energetycznym i norm zarządczych, które obowiązują operatorów systemu, operatorów rynku, regulatorów, nabywców, producentów i użytkowników końcowych. "Każdy aktor na rynku energii elektrycznej ma własną rolę i interesy. Tak więc istnieje rozdźwięk pomiędzy oczekiwaniami udziałowców inwestujących pieniądze co do zwrotu z kapitału, wpływem działań regulacyjnych i poglądem regulatorów na uzasadniony zysk oraz potrzebami i oczekiwaniami odbiorców działających w tych warunkach". Z pewnością nie ma jednej odpowiedzi na pytanie, jak sobie z tym wszystkim poradzić. Każdy kraj, każdy energetyk musi znaleźć odpowiedź adekwatną do sytuacji jego energetyki, stopnia jej rozwoju, a także społecznych interesów związanych ściśle z etapem rozwoju gospodarczego, w jakim dany kraj się znajduje. Znalezienie i wprowadzenie w życie rozwiązań organizacyjnych, ekonomicznych i technicznych zgodnych z jednej strony z ogólnymi kierunkami gospodarki rynkowej, a z drugiej akceptowanych społecznie wydaje się podstawowym warunkiem, bez spełnienia którego bardzo trudno będzie spełnić sen o powszechnym dostępie do taniej i w sposób pewny dostarczonej do każdego odbiorcy energii elektrycznej.

*Tomasz E. Kołakowski*